

## TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Pomysł i przygotowanie do realizacji projektu „Shrine”
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Tadeusz Myśłowski

### Pomysł i przygotowanie do realizacji projektu „Shrine”

To miejsce jest czymś bardzo specjalnym w moim życiu. Poczułem, że mam jakieś przesłanie, żeby zrobić coś w mieście, w którym wyrosłem i w którym się formowała moja świadomość. I miałem taki koncept właśnie, żeby zaingerować w tę przestrzeń Majdanka, ale w jakimś bardzo małym, znikomym miejscu, może w jakiejś niszy. Kiedy przyjechałem do Lublina, to pomyślałem, że powinienem się spotkać z dyrektorem Majdanka i opowiedzieć mu o moim przesłaniu. W tym czasie kiedy przyjeżdżałem, zatrzymywałem się w hotelu Victoria, zatelefonowałem do niego i poprosiłem o spotkanie. On po jakiejś większej ciszy mi powiedział, że możemy się spotkać. Przyjechał do mojego hotelu, ale ja nie byłem przygotowany, bo to tak jakby wyrwany ze snu i zacząłem rysować mój koncept na serwetkach w kawiarni tego hotelu. On słuchał, słuchał i nie wiedziałem jaka będzie jego reakcja, ale po jakimś czasie usłyszałem jego taki przedziwny głos: „Panie Tadeuszu, ja zastanawiałem się przez chwilę nad tym o czym pan mówi i to mi się bardzo podoba i my możemy panu zaoferować jeden barak”. „Jak to barak?”. A on mówi: „No tak, mamy tu jeden barak, który jest niewykorzystany i jeżeli pan naprawdę zaangażowałby się w ten projekt, to możemy panu oddać ten fizyczny budynek”. Ja byłem zaskoczony i myślałem sobie czy to nie przerasta moich sił, ale to przesłanie, które we mnie było od samego początku pomogło mi. Myślałem: „Jeżeli ja nie uniosę tego sam, to muszę zaprosić ludzi, którzy mi pomogą”, bo działać jest lepiej w jakimś towarzystwie niż w samotności. Zastanowiłem się kogo by zaprosić i kiedy później rozmawiałem z moim przyjacielem Szymonem Bojko, to on mówił: „Tadeuszu, mi też to się bardzo podoba i ja bym bardzo chciał, żebyś ty poznał jedną niesamowitą osobę. To jest osoba, która siedziała na Majdanku z moją żoną i to jest pani Mędryk, która napisała książkę o Majdanku pt. «Matylda»”. Jak ja przyjechałem następnym razem do dyrektora już w tej sprawie to zapytałem go kim jest ta pani Mędryk. On powiedział: „To jest instytucja, to jest jedna z najważniejszych osób, więźniarek, które tu siedziały i która zrobiła niesamowitą kontrybucję. Dzieci w szkole uczą się z «Matyldy» co stało się w tym tragicznym miejscu”. Planowaliśmy spotkanie tych ludzi, których ja postanowiłem zaprosić. I zaprosiłem Tomka Pietrasiewicza, który robi niesamowitą sprawę w Teatrze NN, zaprosiłem kompozytora z Wiednia, który był związany z Lublinem, Zbigniewa Bargielskiego, który uważany jest za jednego z najwspanialszych kompozytorów muzyki współczesnej w Polsce i zaprosiłem panią Danutę [Mędryk]. Wszyscy zjechali się w jednym dniu i byliśmy bardzo niespokojni, bo obawialiśmy się

jak pani Danusia potraktuje nas z tym naszym projektem, który mieliśmy jej zaprezentować. Wbrew pozorom pani Danusia miała niesamowite poczucie humoru i rozładowała atmosferę, bo przywiozła ze sobą czekoladki „Danusie” i obdarowała wszystkich, którzy byli przy tym okrągłym stole u dyrektora Balawajdera.

Data i miejsce nagrania	2009-11-25, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Zętar
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"